



1 września spotkamy się w Czyżynach

Wielki wiec w 29 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę

Ciekawie rysują się Krupówki B widziane z tarasu kawiarni Domu Towarowego PSS w Zakopanem.
Fot. J. Lewicki

1 września, a więc już za niespełna 3 tygodnie, obchodząc będziemy w całym kraju bolesną rocznicę wybuchu II wojny światowej. Tego dnia minie 29 lat od chwili kiedy hitlerowskie wojska wtargnęły na ziemię polską.

Spółeczeństwo Krakowa i ziem krakowskiej uczci tę pamiętną datę wielką manifestacją na terenach b. lotniska w Czyżynach. Manifestować będziemy nie tylko nasz ból po stracie tych wszystkich, którzy z rąk najeźdźców ponieśli śmierć w okresie okupacji, lecz także wolę, by historia tych strasznych czasów nigdy więcej się nie powtórzyła. Jesteśmy przekonani, że na miejscu manifestacji nie zabraknie nikogo, komu droga jest pokój, praca dla dobra naszego kraju w spokojnych warunkach; że będą wszyscy, którzy pragną wypełnić z naszego globu grózbę nowej wojny.

Nie bez znaczenia i nie bez specjalnego celu, na zakończenie manifestacji odbędzie się wielkie pokazy lotnicze, widomy dowód sprawności i siły naszego lotnictwa, ważnego czynnika w systemie obronności naszej ojczyzny. W oparciu o nowoczesniejszy sprzęt i środki techniczne stanowi ono dziś skuteczną zaporę dla każdego wroga.

A więc 1 września cały Kraków spotyka się na wielkiej płycie czyżyńskiego lotniska.

Cena 50 gr

A

echo KRAKOWA

ROK XXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 190 (7149)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, środa 14 sierpnia 1968 r.

Ciekawy projekt 8 państw socjalistycznych

„INTERSPUTNIK” organizacja dla kierowania światowym systemem satelitów służących łączności

W nowojorskiej siedzibie ONZ podano do wiadomości, że 8 krajów socjalistycznych wystąpiło z inicjatywą powołania do życia pod auspicjami ONZ międzynarodowej organizacji o nazwie „Inter Sputnik”. Zadaaniem organizacji byłoby ustanowienie i kierowanie światowym systemem sztucznych satelitów Ziemi przeznaczonych dla utrzymywania wszelkiego rodzaju łączności w skali całego świata.

Z inicjatywą tą wystąpili wspólnie: Bułgaria, Kuba, Czechosłowacja, Mongolia, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR. Kraje te przedstawiły sekretarzowi generalnemu ONZ wspólnie opracowany projekt układu o zorganizowaniu międzynarodowego systemu łączności przy pomocy sztucznych satelitów Ziemi.

W kuliach ONZ, ogólne zasady projektu zostały przyjęte

przez wiele państw z najwyższym zainteresowaniem. Projekt krajów socjalistycznych, włączony zostanie do rocznego sprawozdania komisji ONZ ds. pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej i przedstawiony Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ już w toku zbliżającej się 23 sesji Zgromadzenia.

GOSCI MY W KRAKOWIE

Dzisiaj rano przybyła do Krakowa delegacja młodzieży Armii Radzieckiej, zwiedzająca Polskę na zaproszenie Głównego Zarządu Politycznego WP. W naszym mieście delegację podejmują Wojskowy Sztab Wojewódzki.

Goście spotykają się dzisiaj z kadrą i żołnierzami jednostek WP, oraz zwiedzają tereny b. obozu zagłady w Oświęcimiu. Jutro goście spotkają się w Krakowie z kierownictwem Woj. Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych.

Duże zainteresowanie wystawą radziecką w Londynie

Już od tygodnia czynna jest w Londynie radziecka wystawa przemysłowa. Do wtorku odwiedziło wystawę około 75.000 osób co jest liczbą wyjątkową, ponieważ w sierpniu ogromna liczba londyńczyków opuściła miasto udając się na urlopy.

Największym powodzeniem cieszy się dział techniki kosmicznej, gdzie między innymi wystawiono statek kosmiczny „Wostok-1” na którym Jurij Gagarin dokonał historycznego lotu. Również wielkim zainteresowaniem cieszą się pokazy radzieckiej mody. Ubiory prezentowane przez modelki z Moskwy i Tallinna przyjmowane są oklaskami i wysoko oceniane przez zwiedzających, pod względem elegancji, stylu i nowoczesności.

We wtorek odwiedzili wystawę — księżniczka Aleksandra z małżonkiem, książę Michał, a także spiker Izby Gmin Horace King.

Kino „Uciecha”

wznawia od dnia 14 VIII wyświetlanie filmu panoramicznego w barwach naturalnych — produkcji francuskiej

PIĘKNA ANGELIKA

W rolach głównych: Michèle Mercier, Jean-Louis Trintignant i Jean Rochefort.

Początek seansów o godz. 15.45, 18, 20.15.

W niedzielę poranek o godzinie 12.

Film dozwolony od lat 13.

Kasa kina czynna od godziny 14.15.

Ceny biletów 22 i 18 zł.

Nasila się terror policyjny w Sajgonie

Kościół i pagody wietnamskie celem amerykańskich bomb

HANOI

Agencja VNA donosi o barbarzyńskich zbrodniach dokonanych przez amerykańskich piratów bombardujących tery-

torium DRW. Amerykanie zrzucają bomby nie tylko na obiekty przemysłowe czy komunikacyjne mające znaczenie dla funkcjonowania gospodarki narodowej oraz na bezbronne wioski i pola uprawne, ale także na zabytkowe budowle będące obiektem kultu. Do marca br. samoloty amerykańskie oraz okręty wojenne zbombardowały 457 kościołów i świątyń oraz trzy seminaria duchowne zabijając wielu księży i wiernych. Bombardowane były prawie wszystkie kościoły znajdujące się w różnych prowincjach DRW. 240 kościołów w prowincji Quang Binh zostało zniszczonych lub uszkodzonych. Jeden tylko kościół „Minh Cam” był bombardowany 37 razy. Zburzona została również zabytkowa katedra „Doai” w diecezji Vinh.

Piraci amerykańscy nie szczędzą również kaplic, zabytkowych wież oraz pagod.

*

W Sajgonie trwa nadal terror. Policja przeprowadza masowe aresztowania wszystkich „podejrzanych” osób. Rzecznik policji sajgońskiej poinformował korespondenta Reutera o zamachu przygotowywanym przez patriotów na tzw. „Pentagon Wschodu” czyli główną kwaterę wojskową USA w Wietnamie południowym. Policja aresztowała 7 osób które mają stanąć wkrótce przed sądem za przynależność do spisku.

Tymczasem na terenach kontrolowanych przez siły narodowo-wyzwoleńcze, patriotci prowadzą działalność związaną z odbudową zniszczonych osiedli oraz organizują administrację. We wszystkich wyzwolonych wioskach trwają wybory do władz terenowych. Wybory takie odbyły się już w prowincjach: Long An, Tra Vinh, Thua Thien i Quang Tri.

Chyba coś z główką nie tak

LONDYN

Policja brytyjska aresztowała człowieka, który w filmie wyświetlanym w telewizji chwalił się, że za 5 tys. funtów szterlingów gotów zamordować kogokolwiek. Człowiekiem tym okazał się Ronald George Lawrence, lat 45, z zawodu kierowca samochodowy. Znalaziono przy nim broń i amunicję. Dzisiaj ma on stanąć przed sądem.

Akcja „Echa” i ZMS

Wśród fundatorów:

załoga lokomotywni PKP z Suchej Beskidzkiej

Jak Czytelnicy zapewne pamiętają, kolejarze krakowscy mają poważny udział w naszej akcji książeczkowej. Obecnie — w ślady ich idą koleździ z województwa, a jako pierwsi zgłosili chęć fundacji kolejarze lokomotywni w Suchoj Beskidzkiej. W imieniu załogi fundację zadeklarowali — naczelnik Ludwik Głód i przewodniczący Rady Zakładowej — Władysław Pająk.

Serdecznie dziękujemy i czekamy na dalsze zgłoszenia!

(mar)

DO STOLICY JAPONII przybył minister handlu zagranicznego ZSRR, N. S. Patoliczew.

MINISTER spraw zagranicznych Danii — Poul Hartling wydał śniadanie na cześć powracającego do kraju dotychczasowego ambasadora PRL w Danii Romualda Poleszczuka.

Z POCZĄTKIEM nowego roku szkolnego we wszystkich węgierskich szkołach podstawowych, średnich i na wyższych uczelniach zostanie wprowadzony nowy przedmiot: wychowanie obywatelskie i obrona narodowa, co w rodzaju studium wojskowego. W szkołach podstawowych przedmiot ten będzie nauczany od klasy VII.

WE WTÓREK RANO dokonano zamachu na premiera junty greckiej Papadopoulosa. W czasie kiedy Papadopoulos

Ze świata

udawał się ze swej rezydencji letniej Lagonisi do Aten, przed autem, którym jechał, eksplodowała na szosie bomba. Papadopoulos wyszedł bez szwanku, a sprawcę zamachu aresztowano. Zamachu dokonał Jeorjos Panagulis, kapitan w stanie spoczynku.

W PRADZE ZAKOŃCZYŁ SIĘ VI Międzynarodowy Zjazd Sławistów. Ostatniego dnia obrad odbyła się uroczystość przyznania 4 czołowym przedstawicielom światowej sławy tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Karola w Pradze. Jednym z tych, którzy tytuł ten otrzymali, jest profesor UW — W. Doroszewski.

NA GANGESIE w pobliżu miejscowości Khagarija, prom przewożący pracowników rolnych, wracających z robot, dostał się w silny prąd rzeczny, w wyniku czego przewrócił się i zatonał. W katastrofie zginęło 50 osób.

4 alpinistów runęło w przepaść

PARYŻ

4 młodych alpinistów paryskich w wieku od 19 do 24 lat spadło w przepaść ze szczytu Bionnassay w masywie Mont Blanc. Prawdopodobnie wszyscy ponieśli śmierć. Z powodu złych warunków atmosferycznych akcja poszukiwawcza przy pomocy śmigłowców nie dała rezultatu.

Policja całego świata szuka bezskutecznie szefa gangu przemytników żłota i diamentów

GENEWA

Policja na całym świecie prowadzi poszukiwania szefa międzynarodowego gangu przemytników żłota i diamentów, który to gang rozciąga swe sieci od Amsterdamu do Hongkongu. Szefem gangu jest, jak sądzi policja szwajcarska, osobnik w średnim wieku podający się za angielskiego handlarza dziełami sztuki. Dotychczas aresztowano część członków gangu, szef natomiast jest nieuchwytny.

„Proszę bardzo, łapcie mnie”

Nieuchwytny morderca grasuje na Florydzie

NOWY JORK

W mieście Fort Lauderdale na Florydzie od wielu dni grasuje nieuchwytny morderca, który pozbawił życia kilka osób. Drwiąc sobie z poszukiwań policji dzwoni on do komisariatu i oświadcza, że właśnie zabił lub zabije tyle a tyle osób. W kilka minut później dzwoni powtórnie i podaje miejsce ukrycia zwłok. Policja przybyła na miejsce wypadku istotnie znalazła we wtorek zwłoki 12-letniej dziewczynki oraz ciężko raną jej matkę Dorothy Clark, lat 42. Zwyrodnialec strzelał do swych ofiar z pistoletu. Policja ustaliła, że zabójca jest człowiekiem w wieku około 20 lat. Rozpoczęto intensywny pościg za zbrodniarzem. Policja ostrzegła mieszkańców Fort Lauderdale, aby nie wpuszczano do domu obcych ludzi, a kierowców samochodów, by nie zabierali osób podejrzanych.

Nieuchwytny zabójca w ubiegły poniedziałek znów telefonował do komisariatu policji zapowiadając nowe „morderstwo”. „Mówię poważnie” — powiedział — „proszę bardzo, łapcie mnie”.

UTRO Kraków będzie pod wpływem niżu oraz prądu ciepłego. Zachmurzenie duże, w ciągu dnia opady deszczu. Wiatr południowy i południowo-zachodni 4-8 m/sec. Temperatura od 18 do 20 st. C.

Prawo i Ty

Matka pracująca na bezpłatnym urlopie

Nowo wydana Uchwała nr 158 Rady Ministrów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, a opiekujących się małymi dziećmi — bardzo ucieszyła przede wszystkim młode matki... i prawników! Matki dlatego, iż przyniosła im przywileje i udogodnienia dla kobiet w trudnym okresie macierzyństwa. Zaś prawników dlatego, bo przeciętna od razu mnożyła wątpliwości, jakie wynikały dotychczas z podobnych sytuacji z urlopami bezpłatnymi. Dotychczas bowiem załatwianie spraw urlopów bezpłatnych opierało się raczej na obopólnym porozumieniu, zwracając, dobrej woli ze strony zakładu pracy, aniżeli na kategorycznej literze prawa.

A teraz kobieta-matka nabyła takie właśnie kategoryczne prawo do bezpłatnego urlopu. Oczywiście: nie każda kobieta-matka. Tylko taka, która jest zatrudniona w danym zakładzie pracy przynajmniej od roku — i zarazem taka, której dziecko nie ukończyło jeszcze 2 lat życia.

Praktycznie oznacza to, iż po odbyciu normalnego, płatnego 3-miesięcznego urlopu macierzyńskiego pracownica może domagać się od przedsiębiorstwa, w którym jest zatrudniona, urlopu bezpłatnego (ściślej: powinna wystąpić z wnioskiem o udzielenie jej takiego urlopu co najmniej na 2 tygodnie przed wskazanym przez siebie terminem). Może żądać urlopu w wymiarze rocznym — lub ewentualnie krótszym (i wtedy ma jeszcze prawo w okresie późniejszym — póki dziecko nie ukończy 2 lat — „dobrać sobie” nie wykorzystaną resztę urlopu, i — co ważne — termin i okres urlopu wskazuje sama pracownica: zakład pracy nie może bez jej zgody ani terminu tego zmienić, ani okresu skrócić (wgł. przedłużać).

A co powinna robić pracownica w czasie takiego bezpłatnego macierzyńskiego urlopu? Oczywiście — opiekować się dzieckiem. A również i nie martwić się o przyszłą swą pracę zawodową. W myśl bowiem postanowień niedawno wydanej Uchwały pracownica — po zakończeniu bezpłatnego urlopu — musi być zatrudniona na poprzednio zajmowanym stanowisku (gdyby to było — z przyczyn organizacyjnych — niemożliwe, należy dać jej pracę na równorzędnym uzgodnionym z radą zakładową stanowisku).

Podczas urlopu bezpłatnego pracownica zachowuje dla siebie i członków swej rodziny normalne prawo do świadczeń leczniczych (książeczka ZUS winna być aktualnie przez zakład pracy „podbijana”). Również otrzymywać może przez cały ten czas zasiłek rodzinny (jeżeli oczywiście zasiłek takiego nie pobiera już jej mąż). Po powrocie do pracy z bezpłatnego urlopu zachowuje pracownica wszelkie uprawnienia, związane z zachowaniem ciągłości pracy, a okres bezpłatnego urlopu wlicza się jej do wyśługi lat (np. do premii jubileuszowej, wszelkich „Kart” zawodowych — itp.). Nie zalicza się jednak tego urlopu do okresu lat, wymaganych dla uzyskania renty czy emerytury.

Gdy bezpłatny urlop macierzyński trwa — zakład pracy nie może rozwiązać z pracownicą umowy o pracę (chyba, że byłoby to rozwiązanie dyscyplinarne — lub ewent. w sytuacji, gdyby zakład pracy ulegał zlikwidowaniu). Sama pracownica zaś ma prawo zawsze z udzielonego jej i już wykorzystanego urlopu zrezygnować — i powrócić do pracy. Za zgodą zakładu pracy może to uczynić w każdym czasie. A nie pyta-

jąc o zgodę pracodawcy, jednostronnie — powrócić może po uprzednim zawiadomieniu swego przedsiębiorstwa, najpóźniej na 30 dni przed zamierzonym podjęciem pracy (tu jednak może zająć wyjątek: gdyby na okres bezpłatnego urlopu danej pracownicy przyjęto na jej miejsce innego pracownika umysłowego — powróć tej pracownicy do zatrudnienia może nastąpić dopiero po upływie okresu przewidzianego dla rozwiązania stosunku pracy w drodze wypowiedzenia). Wszelkie ewent. spory między pracownicą, a pracodawcą na tle tych nowo wprowadzonych urlopów bezpłatnych rozpatrywać powinny zakładowe komisje rozjemcze. W tych zaś instytucjach, które nie są objęte działalnością komisji rozjemczych — sprawy należą do kompetencji Sądów.

JERZY PARZYŃSKI

Weekend w ruinach lipowieckiego zamku

Kiedy słońce świeci w niedzielę — krakowianie na szczęście mają się w okolicy gdzie podziąć. Najczęściej jeżdżą się do Piskowej Skali, Tyńca, Wiśnicz — przed miesiącem, dzięki wysiłkowi krakowskich konserwatorów, przybyli do niedzielnego oglądania odrestaurowane ruiny zamku w Lipowiecu.

Wsiada się więc na co kto może i podzi 37 km w kierunku zachodnim, na Alwernię. Na okazywał wzgórzu z daleka widoczne zamczysko. Wchodzi się najpierw odcienią powierzchni bukowego lasu, a potem już łatwiej pięć się w górę. Oczywiście największą atrakcją stanowi wyjście na górną kondygnację wieży, stanowiącej uнікаlny przykład systemu obronnego rodu z XV wieku. Udośćnianej wnętrza zamku oznaczono kierunkiem ruchu dla zwiedzających. Wydzielono tu na pierwszym piętrze kilka komnat z myślą o przyszłym muzeum zamkowym. Na terenie przedbramia prowadzone prace badawczo-odkrywcze odsłoniły urządzenia obronne bramy, system mostów i fos, pochodzących z XIII i XIV wieku. Przewiduje się możliwość stałego odsłonięcia odkrytych murów, sięgających około 3 m poniżej obecnego terenu i tym samym nadanie właściwej skali wysokościowej samemu zamkowi i jego najbliższemu otoczeniu. Odkrycie to należy zresztą do najbardziej rewelacyjnych w zakresie architektury obronnej. Jakże ostatnio ujawniono na terenie krakowskiego województwa.

U stóp ruin powstanie skansen ziemi chrzanowskiej. W przeniesionych tam domach i budynkach gospodarczych i regionalnych o zabytkowym charakterze, znajdują już niebawem

pomieszczenia gospoda i kawiarnia, administracja, noclegi, izba pamiątek, reprezentująca dorobek kultury regionu.

Najstarszy zamek, założony zapewne na przełomie XIII i XIV w. był budowlą warowną, strzeżoną przez okragła wieżę i dwie obronne bramy i basztę. Był most zwodzony, budynek mieszkalny i głęboka studnia. Jako własność biskupów krakowskich zamek służył wrogowi Łokietka, Janowi Muskatowi, który wraz ze swą drużyną szukał tu schronienia w 1307 roku, stając się postrachem okolicy. Obronność zamku podziwiał Jan Długosz, w czasach, gdy został on przystosowany do nowych wymogów militarnych, zapewne przez Zbigniewa Oleśnickiego. W okresie tym zamek służył biskupom — poprzez cały XV i XVI wiek — jako miejsce wypoczynku (słynął z dobrej kuchni). W tym samym czasie w podziemiach więziono wyznawców reformacji, tzw. nowinkarzy. W r. 1559 został tu uwięziony Franciszek Stankar z Mantui, profesor Uniwersytetu Krakowskiego. Zresztą ten był mnich nie zabawił w karczerze długo. W ucieczce pomógł mu znany wówczas poeta Andrzej Trzeciński, autor świetnej biografii Mikołaja Reja.

Pierwszy pożar dotknął zamek w 1629 roku. Biskup Marcin Szyszkowski, cierpiący na bezsenność, na czas zaalarmował żonę, ratując w ten sposób ludzi i zamczysko — upamiętnił ten fakt wystawiając, jako dziękczynienie, ołtarz w katedrze wawelskiej. W 1655 roku twierdza została zajęta przez Szwedów i służyła jako siedziba gubernatora Krakowa, generałowi Wirtzowi. Odchodząc swoim zwyczajem Szwedzi zamek spalili. W XVIII wieku — po przebudowie i odpowiednim dostosowaniu — został przeznaczony na dom poprawy dla kleru. Zachował się szczegółowy opis z 1789 r. — wymienia się tu karcery na pierwszym piętrze i w wieży, opatrzone żelaznymi kratami, okienkami do podawania jedzenia. Dziel się cele udostępnione są do zwiedzania.

O dalszym losie zamku zadecydował pożar w 1800 roku. Zapoczątkował on jego ruinę. Przy końcu zeszłego stulecia grono konserwatorów z Galicji Zachodniej zamierzało przystąpić

do jego remontu, ale spotkało się ze sprzeciwem prywatnego właściciela.

Dopiero w 1961 roku rozpoczął się okres „odrodzenia”. W pierwszym etapie prac, obecnie ukończonym, wykonano szereg podstawowych robót, utrwalając i zabezpieczając całą strukturę budynku przed dalszym zniszczeniem. Odgruzowano i odsłonięto wszystkie jego mury i sklepienia, dokonano ich wzmocnień, izolacji i przemiarów, założono konstrukcje żelbetowe pod osuwające się narożniki zamku i baszty, zabezpieczono specjalną metodą koronę jego murów. Podczas tych prac odsłonięto i uczyniono pierwotny układ wnętrza, przywrócono połączenia komunikacyjne pionowe i poziome, odwołano całość zamku wykorzystując stare kanały.

Warto przyjechać tu w niedzielę i obejrzeć ruiny i ich piękne otoczenie.

ZBIGNIEW ŚWIECICH

Herbaciarni przydałby się remont

Przy ul. Floriańskiej od kilku już lat czynna jest herbaciarnia. To doprawdy jedyne miejsce w mieście, gdzie można się napić przyzwoitej herbaty, ale... jak to u nas, żaden sklep ani lokal specjalistyczny długo nie może się utrzymać w stanie czystym. Zawsze ktoś upadnie na znakomity pomysł tzw. dobranżowania. Tak więc i światynie herbaciana dobranżowano ciastkami, lodami. Chyba nie było to konieczne, jako że na tej samej Floriańskiej i w przyległych ulicach, czego jak czego, ale lokali z ciastkami i lodami nie brakuje. W rezultacie herbaciarnia, która powinna się odznaczać specyficzną atmosferą, stała się jedną więcej ubogą kawiarnią, do tego niemiłosiernie brudną i zapędzaną. Sciany chyba właściciel w zamiarze stworzenia herbacianego nastroju kiedyś zostawił pomalowane na brązowo. Dziś są one gęsto ozdobione białymi plamami gipsu, pozostałymi widocznie po jakichś naprawach bocznych lamp. Koszmarnej brzydoty metalowe meble i brudnawa łazienkowa podłoga w kafejki absolutnie nie pasują do pięknego starego drewnianego stropu i kamiennego portalu zastawionych tu jako autentyczne zabytki. Jak by tego było mało to jeszcze nie wolno palić. Zarządzenie to zostało kiedyś wprowadzone jako bezbłędnie działający środek na wypłoszenie chuliganów. Chuliganie istotnie zmienił lokal, ale palić dalej nie wolno.

W sumie — herbaciarni przydałby się gruntowny remont i nowe urządzenie tak, aby stała się ona rzeczywiście przyjemnym lokalem dla wielbicieli herbaty. (bz)

Uwaga Czytelnicy!

W okresie 15—29 bm. nasz doradca prawny przebywać będzie na urlopie. Najbliższy dyżur: sobota 31 bm. w godz. 13—15 (ul. Wiślna 2 pok. 29).

Komunikat

Osoby, które w dniu 2 lipca 1968 r. między godziną 22 a 23 były świadkami pobicia mężczyzny na Plantach w rejonie stawu z łabędziami, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Stare Miasto w Krakowie ul. Szeroka 35 pokój 32 w godz. od 14 do 16 włącznie o porozumienie się telefonicznie na nr 239-21 wewn. 546.

Budynek kombinatu sportowego KS „Korony” prezentuje się okazale zwłaszcza kiedy jego frontową ścianę oświetli jaskrawo letnie słońce.
Fot. J. Lewicki

Dziękujemy...

...za pozdrowienia Zespołowi „Wawelu”, przebywającemu na wakacjach w Zbąszynie na Ziemiach Zachodnich oraz dzieciom kolonii letniej PPB HiL, bawiącym w Limanowej.

Dla uczczenia V Zjazdu

Studenci Politechniki w akcji „Limanowa 68”

Koło Naukowe Zrzeszenia Studentów Polskich przy Katedrze Mechaniki Gruntów i Fundamentowania Politechniki Krakowskiej zgłosiło swój udział w akcji „Limanowa 68”. Tematem prac naukowo-badawczych, prowadzonych podczas obozu są badania geologiczno-inżynierskie, w celu ustalenia wytrzymałości podłoża gruntowego dla sporządzenia dokumentacji Domu Kultury im. Janka Krasińskiego w Limanowej. Obóz trwa od 1 do 15 bm. Uczestniczy w nim jeden z pracowników naukowo-dydaktycznych i 5 studentów, opiekunem jest mgr inż. J. Domski.

A oto fragment listu nadesłanego nam przez uczestników tego obozu:

„Akcja „Limanowa 68” pozwoliła nam przyłączyć się do zorganizowanego przez Zrzeszenie Studentów Polskich studenckiego czynu „Ojczyźnie i Partii” dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

Wtedy w ostatnich dniach maja, gdy przyjechaliśmy do Limanowej po raz pierwszy, aby podpisać umowę z Prez. MRN, nie wiedzieliśmy jeszcze jak zostanie przyjęta przez miejscowe władze, gdy przyjdzie do konkretnej pracy i wynikających z umowy zobowiązań. Dziś, gdy minęło już przeszło 10 dni od dnia przyjazdu a nasza praca w terenie zbliża się do końca, musimy przyznać, że tak serdecznego przyjęcia ze strony władz miejscowych nie spodziewaliśmy się. Wszelkie sprawy tak w Prez. MRN jak i w miejscowym Komitecie Partii można załatwić jak to się mówi „od ręki”.

Chcielibyśmy za Waszym pośrednictwem, Droga Redakcjo, podziękować władzom Limanowej, a w szczególności sekretarzowi Komitetu Partii tow. Józefowi Pachowi, prezw. MRN Aleksandrowi Papuzińskiemu, oraz sekretarzowi MRN Tadeuszowi Jasicy za gościnne przyjęcie.

My ze swej strony zobowiązujemy się szybko wykonać podjętą pracę, aby trwały pomnik — Dom Kultury im. Janka Krasińskiego, który ma być budowlą w czynie społecznym, powstał w jak najkrótszym czasie”.

W Operze:

„Halka” i „Snieżynka”

Fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiły, niestety, naszemu Teatrowi Muzycznemu lipcowe wystawienie „Halki”. Moniuszki w plenerze w Zakopanem, mimo iż tłumy publiczności, przybyłej z różnych stron Polski, zgromadzone na stadionie pod Krokwią, cierpliwie czekały na poprawę pogody... Nasz Teatr nie rezygnuje jednak z tej pięknej artystycznej inicjatywy; zaplanowano nowy termin wystawienia „Halki” w Zakopanem: podczas „Jesiennych Tatrzańskich”, jako jednej z głównych jej atrakcji — w dn. 8 września br. — Bedzie to zarazem premiera nowej inscenizacji tej opery w krakowskim Teatrze Muzycznym (kier. muzyczny Kazimierz Kord, reżyseria Bron. Dąbrowski, scenografia Andrzej Stopka); dalsze spektakle odbędą się już w Krakowie.

W jesieni przewiduje się wznowienie na naszej scenie operowej „Rigoletta” Verdiego, a w dalszej kolejności przypuszczalnie również i „Cyrylika sewilskiego” Rossiniego.

Najbliższą natomiast wielką premierą operową Teatru Muzycznego będzie za kilka miesięcy — nie wystawiana dotąd u nas — słynna „Snieżynka” M. Rmskiego-Korsakowa, piękna baśń muzyczna dla dorosłych i dzieci. (J. Par.)

POCZYTIŁOŃ ECHO

Wisła do Gdańska

E. P. Chciałbym popłynąć łodzią motorową Wisłą do Gdańska. Jakie warunki muszą spełniać, żeby zorganizować taką wycieczkę?

Trzeba mieć kartę pływacką oraz patent żeglarsza mechanika lub sternika motorowodnego. Patenty, zgodnie z rozporządzeniem przewodniczącego GKKPiT, wydaje Polski Związek Motorowodny, Warszawa, ul. Chocimska 14. Sekcja motorowodna Yacht Clubu LOK w Krakowie prowadzi w okresie jesienno-zimowym kursy dla kandydatów na żeglarsza mechanika (silnik do 175 cm) i sternika motorowodnego (silnik do 1000 cm). Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminów można uzyskać uprawnienia do prowadzenia łodzi motorowej. (kas)

Do Sądu o eksmisję

Czytelniczka. Od kilku lat zamieszkuje ze mną i dwójkiem moich dzieci sublokator, z którym żyłam przez pewien czas w konkubinacie. Ostatnio zachowuje się on bardzo niewłaściwie, urządza awantury po pijanemu, bije mnie i dzieci itp. Jest zameldowany na stałe. W jaki sposób można go prawnie zmusić, aby opuścił to mieszkanie?

Tylko na drodze sądowej — w drodze wniesionego przez Panią powództwa o eksmisję. (JP)

W sprawie łazienki

Czytelniczka. Chciałbym na własny koszt zrobić w kuchni łazienkę. Jakich formalności muszę dopełnić, aby być w zgodzie z przepisami?

W pierwszym rzędzie należy uzgodnić sprawę z administracją, bez zgody której nie wolno przeprowadzać w mieszkaniu żadnych przeobrażeń, a następnie zwrócić się do Wydz. Budownictwa, Urban. i Arch. Prez. DRN, na terenie której dom się znajduje, z prośbą o zezwolenie na przeprowadzenie robót. (ol)

Wina chuliganów

Czytelniczka. Dlaczego niektóre lampy przy ul. Senackiej i ul. Poselskiej nie świecą?

Jak nam wyjaśnił Zakład Energetyczny — Rejon Oświetlenia Ulicznego — przyczyną częstych awarii w oświetleniu są wybryki band chuligańskich, które niszczą urządzenia oświetlenia ulicznego i parkowego na terenie dzielnicy Stare Miasto. Dlatego też Zakład Energetyczny zwrócił się w tej sprawie do Komendy Dzielnicowej MO St. Miasto o pomoc. (s)

Poradnia

Zuzia. Gdzie w Krakowie lub Nowej Hucie mieści się woj. przychodnia endokrynologiczna?

Przypuszczalnie chodzi o poradnię, — a więc woj. poradnia endokrynologiczna mieści się przy ul. Kopernika nr 17. (ol)

Nie ma obowiązku

Czytelniczka. Mąż mej siostry ma pozamałżeńskie dziecko, na które płaci alimenty. Czy gdyby mój szwagier nie chciał płacić dobrovolnie tych alimentów, mogłyby być one ściągane przymusowo z poborów wzgl. innych dochodów mej siostry?

Nie, ponieważ w tej sytuacji nie zachodzi żaden zobowiązaniowy stosunek prawny między żoną danego mężczyzny, a jego pozamałżeńskim dzieckiem. (JP)

Jadwiga i Jagiełło

J. K. Kogo przedstawia pomnik na Plantach u wylotu ul. Sławkowskiej: Jadwigę i Jagiełłę czy Mieszka I i Dąbrowkę?

Jest to pomnik Jadwigi i Jagiełły wykonany przez O. Sosnowskiego w 1886 roku. Informacja oparta na przewodniku po Krakowie: K. Estreichera (1938 r.), J. Garlickiego, J. Kossowskiego, L. Ludwikowskiego (1967 r.) (kas)

KONTO nr 4-0-1467

budujemy IDSS

Prezydium Okręgowej Sekcji Lekarskiej ZZ Pracowników Służby Zdrowia w Krakowie, doceniając w pełni potrzebę budowy Domu Spokojnej Starości, przekazuje na ten cel 2000 zł, wzywając inne organizacje społeczne do podobnych świadczeń. Dziękujemy! (mar)

Sara Lidman. Z pięcioma brylantami. Tłum. M. Olszańska. PIW. Str. 272. Cena 16, w pren. KIK 12. Akcje swej powieści umieszcza szwedzka pisarka w Kenii w okresie wyzwalania spod brytyjskiego zwierzchnictwa.

Marguerite de Valois. Pamiętniki. Tłum. I. Dewitz. Czyt. Str. 169. Cena 15. Autorką pamiętników jest ostatnia z rodu Walezjuszów, córka króla Francji Henryka II, żona Henryka IV Burbona.

Mieczysław Moezar. Barwy walki. MON. Wyd. IX. Str. 344. Cena 27. Wspomnienia z okresu walk partyzanckich.

Edward Marzec. Młodość o porna. LSW. Str. 375. Cena 39. Wybór prozy pisarza zmarłego w r. 1962 obejmuje opowiadania i fragmenty powieści.

Bolesław Prus. Lalka. PIW. T. I/III. Cena 30. Wydanie kieszonkowe. Stanisław Iłowski.

Polskie gody weselne. LSW. Str. 82. Cena 10. Widowisko obrzędowe. Charakterystyka odmian roślin uprawnych. Praca zbiorowa. PWRIL. Str. 482. Cena 65. J. F. Sandfort. Teoria i praktyka termodynamiki. Tłum. M. W. Chojński. WP. Str. 186. Cena 18.

